

Sygn. akt V K 804/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia V Wydział Karny

w składzie:

**Przewodniczący SSR Katarzyna Rutkowska - Giwojno**

Protokolant Monika Barańska

w obecności Prokuratora Magdaleny Milewskiej

po rozpoznaniu w dniu 05.03.2015 r sprawy

**J. J.**, córki W. i J. , urodzonej dnia (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w dniu 4 sierpnia 2014 r w W.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45000 zł Wspólnotę Mieszkaniową (...)poprzez uprzednie wprowadzenie w błąd pracownicy (...)(...) co do tytułu i przeznaczenia wypłacanych pieniędzy należących do Wspólnoty Mieszkaniowej (...)do których jako członek Zarządu Wspólnoty miała dostęp, czym działała na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej (...), co stanowi wypadek mniejszej wagi, przy czym zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem w chwili popełnienia czynu były u niej ograniczone w stopniu znacznym

**Tj o czyn z art. 286 § 1 kk w zw z art. 286 § 3 kk w zw z art. 31 § 2 kk**

**orzeka**

I oskarżoną J. J. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw A. A. (1) wynagrodzenie w kwocie 720 (siedemset dwadzieścia) złotych powiększone o podatek VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

III na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt V K 804/14

## UZASADNIENIE

J. J. została oskarżona o to, że:

- w dniu 4 sierpnia 2014 roku w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45.000,00 zł wspólnotę mieszkaniową (...) poprzez uprzednie wprowadzenie w błąd pracownicy banku (...) co do tytułu i przeznaczenia wypłacanych pieniędzy należących do wspólnoty mieszkaniowej (...) do których jako członek zarządu wspólnoty miała dostęp, czym działała na szkodę wspólnoty mieszkaniowej (...), co stanowi wypadek mniejszej wagi, przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i

pokierowania postępowaniem w chwili popełnienia czynu były u niej ograniczone w stopniu znacznym, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

***Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 4 sierpnia 2014 roku oskarżona J. J. przebywała w swoim mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Około godz. 11.00 zadzwonił telefon stacjonarny o nr (...). Telefonował mężczyzna, który przedstawił się jako M. - siostrzeniec oskarżonej, w trakcie rozmowy mężczyzna poprosił oskarżoną o spotkanie. Oskarżona zapytała mężczyznę w jakim celu chce ją odwiedzić. Mężczyzna odpowiedział jej, że podczas spotkania wszystko jej wyjaśni. Oskarżona wyraziła zgodę na spotkanie. Połączenie zostało nagle przerwane. Po chwili ponownie zadzwonił telefon komórkowy oskarżonej o nr (...). Telefonujący mężczyzna przedstawił się jako A. J.. Powiedział oskarżonej, że jest funkcjonariuszem policji. Mężczyzna wyjaśnił, że policja właśnie rozpracowuje szajkę, która wyłudza pieniądze od starszych ludzi metodą „na wnuczka”, zaś rozmowa którą oskarżona przed chwilą przeprowadziła była podsłuchiwana przez policję. Mężczyzna podając się za funkcjonariusza policji poprosił oskarżoną o pomoc w ujęciu przestępców.

Poprosił ją, że jeśli mężczyzna podający się za jej siostrzeńca M. będzie chciał pożyczyć od niej pieniądze to żeby się zgodziła, gdyż tylko w ten sposób policja może ująć tych przestępców. Oskarżona wyraziła zgodę na udział w rzekomej akcji policji i zakończyła rozmowę. Na telefon komórkowy dzwoniło z nr telefonu umiejscowionego na terenie (...) o nr (...)

Po chwili na telefon stacjonarny ponownie zadzwonił mężczyzna podający się za M. - siostrzeńca oskarżonej z prośbą o udzielenie pożyczki w kwocie 100.000,00 zł. Prośbę swoją umotywował pilną chęcią zakupu nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej nad morzem. Zapewnił, iż zwróci pożyczoną kwotę za trzy, cztery dni.

Oskarżona, będąc przekonaną o pomaganiu w policyjnej akcji mającej na celu ujęcie przestępców wyraziła zgodę na udzielenie pożyczki mężczyźnie podającemu się za jej siostrzeńca M.. Oskarżona umówiła się z rozmówcą na przekazanie pieniędzy na godz. 11.20 pod bankiem (...) przy ul. (...) i odłożyła słuchawkę. Następnie oskarżona wykonała telefon do biura wspólnoty mieszkaniowej (...) do zarządcy K. P., którą poprosiła o szybki przyjazd do siebie, ponieważ musi wyjść do banku i podjąć pieniądze. Oskarżona nie podała jej celu w jakim ma zamiar podjąć pieniądze. Po chwili zadzwonił na telefon komórkowy oskarżonej mężczyzna podający się za funkcjonariusza policji. Poinformował oskarżoną, że funkcjonariusze policji są już rozstawieni przy banku i zabezpieczają akcję oraz że jedna kasjerka w banku również pomaga w akcji policyjnej. Oskarżona idąc z mieszkania do banku cały czas rozmawiała przez komórkę z mężczyzną podającym się za policjanta. Wchodząc do banku oskarżona nie rozłączając połączenia schowała telefon do torebki, aby rzekomy policjant mógł słyszeć jej rozmowę z kasjerką.

W banku oskarżona podeszła do trzeciego stanowiska kasowego. Kasjerka poinformowała oskarżoną, iż jednorazowo może podjąć kwotę nie większą niż 45.000,00 zł. Na pytanie pracownika banku w jakim celu podejmuje tak dużą kwotę, oskarżoną odpowiedziała, iż pieniądze są potrzebne na remont dachu. Kasjerka wypłaciła oskarżonej kwotę 45.000 zł z rachunku bankowego wspólnoty mieszkaniowej (...). Oskarżona pełni funkcję przewodniczącego zarządu wspólnoty i jest osobą upoważnioną do podejmowania pieniędzy z rachunku wspólnoty. Pieniądze oskarżona schowała do koperty, którą dostała z banku i wyszła. Po chwili zadzwonił telefon komórkowy, na wyświetlaczu pojawił się numer brytyjskiej sieci komórkowej. Po raz kolejny telefonował mężczyzna podający się za policjanta, który poinstruował oskarżoną, aby poszła w prawo, nie oglądała się za siebie. Zapewnił ją, iż policjanci idą za nią i obserwują ją, po czym rozłączył się. Oskarżona wykonała polecenie i skręciła w prawo. Po chwili ponownie zadzwonił do niej ten sam mężczyzna i poinstruował oskarżoną, aby nie oglądała się za siebie, ponieważ idzie za nią mężczyzna namierzony przez policję. Powiedział oskarżonej, żeby oddała mu pieniądze i nie rozmawiała z nim. Oskarżona przekazała kopertę z pieniędzmi zbliżającemu się mężczyźnie, który szybkim krokiem oddalił się na drugą stronę ulicy (...). Chwilę później zatelefonował rzekomy policjant i poinformował oskarżoną, że zaraz do jej mieszkania przyjedzie policja. Oskarżona wróciła do swojego mieszkania i oczekiwała przybycia funkcjonariuszy policji. Po upływie 10 minut zamiast policji

przyszła do oskarżonej K. P.. Oskarżona opowiedziała jej przebieg zdarzenia. K. P. stwierdziła, iż oskarżona padła ofiarą oszustwa i zatelefonowała na policję w celu zgłoszenia podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Następnie oskarżona wraz z K. P. udały się do banku zapytać, czy pracownicy banku wiedzą coś o akcji policji skierowanej przeciwko oszustom. W banku nic nie wiedzieli na ten temat. Oskarżona wraz z K. P. opuściły bank i udały się do mieszkania oskarżonej, gdzie oczekiwały na przybycie funkcjonariuszy policji.

Oskarżona zwróciła na rachunek bankowy wspólnoty mieszkaniowej (...) całą kwotę, przy czym kwota 10.000 zł pochodziła z jej oszczędności, kwotę 17.500 zł pożyczyła od córki J. S., która na ten cel zaciągnęła pożyczkę bankową oraz kwotę 17.500 zł pożyczyła od synowej K. J..

Oskarżona po zdarzeniu załamała się nerwowo, podjęła próbę samobójczą, uratował ją syn, zażywa silne leki uspokajające.

Fakt przekazania pieniędzy sprawcy nie był objęty zakresem monitoringu miejskiego.

J. J. nie była dotychczas karana.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:** wyjaśnień oskarżonej J. J. (k. 59-59v, 83-84, 114-117), oraz zeznań świadków: K. P. (k.23-24, 117-118), G. W. (1) (k.13-14) a nadto następujących dowodów nieosobowych: notatki (k.11), uchwały nr 1 zarządu wspólnoty (k.15), uchwały nr 3 zarządu wspólnoty (k.16), umowy z firmą zarządzającą oraz umowy konta biznes (k.17-21), dokumentacji bankowej (k.25-30), protokołu oględzin monitoringu (k.47-48), notatki urzędowej (k.50), opinii sądowo-psychiatrycznej (k.68-73), karty karnej (k.105).

J. J. przesłuchana w charakterze podejrzanej w postępowaniu przygotowawczym w dniu 6 listopada 2014 roku (k.59-59v) nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że celem jej działania nie było przywłaszczenie pieniędzy wspólnoty mieszkaniowej. Wskazała, że to ona została oszukana. Oskarżona podała, że nie pamięta dokładnie czynności podejmowania pieniędzy z banku. Wyjaśniła, że jako przewodnicząca wspólnoty mieszkaniowej podejmując pieniądze z rachunku bankowego wspólnoty mieszkaniowej nie musiała podawać celu w jakim podejmuje pieniądze. Oskarżona wskazała, że kiedy zorientowała się, iż wcale nie pomagała w akcji policyjnej, tylko padła ofiarą oszustwa metodą „na wnuczka”, zgromadziła całą kwotę 45.000,00 zł i oddała pieniądze wspólnocie mieszkaniowej. Wyjaśniła, iż wspólnota mieszkaniowa (...) nie ma wobec niej żadnych roszczeń finansowych.

Oskarżona przesłuchana w toku postępowania jurysdykcyjnego na rozprawie głównej w dniu 5 marca 2015 roku (k.113-117) nie przyznała się do zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu i podtrzymała wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonej J. J. Sąd uznał za wiarygodne. Oskarżona rzeczowo i logicznie zrelacjonowała przebieg zdarzenia z dnia 4 sierpnia 2014 roku. Oskarżona konsekwentnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak również podczas postępowania jurysdykcyjnego nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Przedstawiała tą samą wersję zdarzeń. Kategorycznie zaprzeczyła jakoby celem jej działania było wprowadzenie w błąd pracownika banku i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wspólnotę mieszkaniową (...).

Jako wiarygodne w całości Sąd ocenił zeznania świadka K. P. i G. W. (1). Świadek K. P. nie była co prawda świadkiem dzwonięcia do oskarżonej przez dotąd nieustalonych mężczyzn, ani nie towarzyszyła jej podczas wizyty w banku, jednakże widziała oskarżoną tuż po całej „akcji”. Świadek P. podała, że oskarżona była wówczas roztrzęsiona i bardzo zdenerwowana, gdyż dotarło do niej, że prawdopodobnie została ofiarą oszustów. Podobne wrażenia z telefonicznej rozmowy z oskarżoną tuż po jej wizycie w banku miała druga świadek – G. W.. Świadek G. W. rozmowę z oskarżoną określiła jako „chaotyczną” i że w jej trakcie J. J. usiłowała wytłumaczyć jej, że została oszukana i wypłaciła z konta

wspólnoty pewną kwotę oddając ją sprawcom. Świadek podała również, że oskarżona powiedziała jej, że wierzyła, że pomaga policji w ujęciu przestępcy.

Zeznania wyżej wymienionych świadków są logiczne, szczerze i w ocenie Sądu stanowią pełnoprawny materiał dowodowy.

Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Art. 286 § 1 k.k. określa odpowiedzialność za oszustwo, którym według tego przepisu jest motywowane celem korzyści majątkowej doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega zatem na posłużeniu się fałszem jako czynnikami sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Wprowadzenie w błąd polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy, natomiast "wyzyskanie błędu" to celowe skorzystanie z mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy, w jakim znajduje się pokrzywdzony. Dla przypisania sprawcy przestępstwa oszustwa zarówno w typie podstawowym z art. 286 § 1 k.k. jak również w typie uprzywilejowanym z art. 286 § 3 k.k. konieczne jest wykazanie zamiaru bezpośredniego kierunkowego, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

Na podstawie całokształtu ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie w postaci wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków, jak również dokumentów zgromadzonych w aktach wynika w sposób kategoryczny, iż nie można przypisać oskarżonej J. J. zamiaru bezpośredniego kierunkowego wprowadzenia w błąd pracownika banku (...)co do tytułu i przeznaczenia wypłacany pieniędzy należących do wspólnoty mieszkaniowej (...).

J. J. jest osobą w podeszłym wieku, urodziła się w dniu (...), zatem w dniu 4 sierpnia 2014 roku miała ukończone (...)lat. Na wstępie rozważań wskazać należy, iż przeciętny obywatel powinien mieć zaufanie do instytucji publicznych i być gotowym do niesienia im pomocy w sytuacji, kiedy zajdzie taka potrzeba. Oskarżona odbierając pierwszy telefon od rzekomego siostrzeńca wykazała się uzasadnioną podejrzliwością, dopiero po kolejnym telefonie wykonywanym przez rzekomego policjanta, który poprosił ją o pomoc w akcji policyjnej nabrała zaufania i postanowiła pomóc w akcji policyjnej. Potraktowała to jako swój obywatelski obowiązek, zwłaszcza że często miała do czynienia z policją w związku z wykonywaniem obowiązków przewodniczącego wspólnoty mieszkaniowej. Zatem oskarżona pod wpływem sugestyjnego przekonywania rzekomego policjanta, była przekonana, iż pomaga w akcji policyjnej a dzięki jej obywatelskiej postawie zostaną zatrzymani członkowie szajki oszustów.

Nadto należy podkreślić, iż oskarżona była osobą upoważnioną do podjęcia pieniędzy z konta wspólnoty mieszkaniowej i podejmując środki z rachunku nie była zobligowana do podania kasjerce celu na jaki mają być przeznaczone pieniądze. Nie zostało więc wypełnione znamię przestępstwa oszustwa – wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu. Dlatego też chybiony jest zapis w opisie zarzucanego czynu, iż oskarżona J. J. miała wprowadzić w błąd pracownicę banku. Oskarżona oświadczyła wskazanej pracownicy banku, że poniera pieniądze na remont dachu, ale tę wypowiedź należy interpretować tylko na gruncie towarzyskim. Wypowiedź ta jest prawnie relewantna, gdyż do wypłaty przez oskarżoną pieniędzy z konta wspólnoty nie było konieczne uzyskanie aprobaty, akceptacji ze strony banku. Ponadto oskarżona była przekonana, iż bank również uczestniczy w akcji policyjnej.

O braku zamiaru wprowadzenia w błąd pracownika banku w celu niekorzystnego rozporządzenia mieniem wspólnoty mieszkaniowej świadczy również zachowanie oskarżonej po powzięciu informacji, iż policja wcale nie zorganizowała żadnej akcji mającej na celu ujęcie szajki oszustów. Powzięcie tej informacji było dla oskarżonej szokiem, przeżyła załamanie nerwowe, podjęła próbę samobójczą. Leczy się do chwili obecnej, zażywa leki uspokajające, cierpi na zaniki pamięci. Oskarżona sumptem własnym i najbliższej rodziny zgromadziła kwotę 45.000 zł i zwróciła ją wspólnocie mieszkaniowej (...), która nie ma do niej obecnie żadnych roszczeń finansowych. Sąd uniewinnił oskarżoną od zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, gdyż działaniu oskarżonej nie można przypisać zamiaru bezpośredniego kierunkowego popełnienia oszustwa na szkodę wspólnoty mieszkaniowej. Podejmując działanie oskarżona działała w

przeświadczeniu, że wypłacone przez nią pieniądze zostaną jej niezwłocznie zwrócone , a dzięki jej postawie zostaną zatrzymani członkowie szajki oszustów.

Zatem po stronie woluntatywnej działania oskarżonej nie wystąpił zamiar działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, oskarżona nie chciała przywłaszczyć sobie podjętych pieniędzy. Celem jej działania było przekazanie pieniędzy rzekomemu siostrzeńcowi w celu udzielenia pomoc funkcjonariuszom policji.

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonej co do zasady zasługuje na pochwałę. Oskarżona słysząc, że policja potrzebuje pomoc nie wahała się ani chwili, tylko od razu wyraziła gotowość pomocy organom ścigania. Niestety nie wzięła pod uwagę, że przestępcy nie mają w swoim działaniu żadnych skrupułów i w celu osiągnięcia zakładanego celu są w stanie podejmować działania polegające na stosowaniu manipulacji świadomością ofiary i wykorzystywaniu jej prawidłowej, wykształconej w toku prawidłowej socjalizacji, postawy obywatelskiej i moralnej. Wobec powyższego J. J. swoim zachowaniem nie wypełniła znamion przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie znajdując podstaw do przypisania oskarżonej J. J. odpowiedzialności karnej, Sąd uniewinnił ją od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach sądowych orzeczono stosownie do treści art. 632 pkt. 2 k.p.k. stwierdzając, że ponosi je Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.